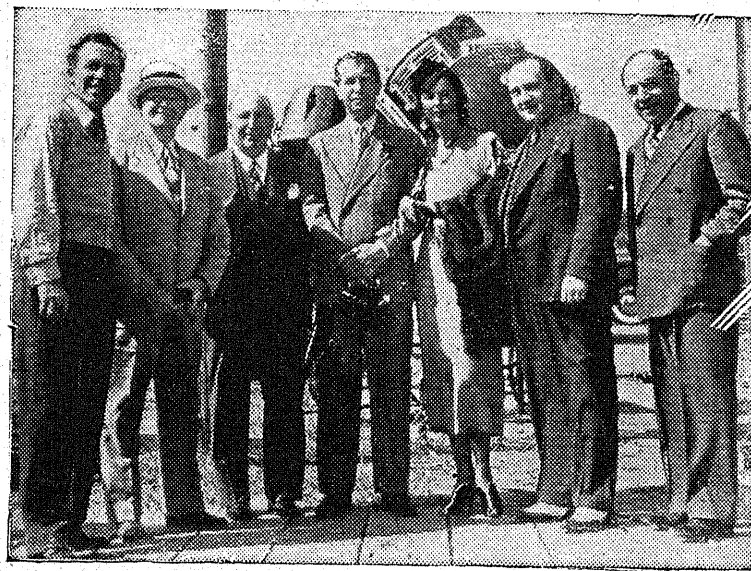




Najgenialniejsza artystka współczesna Paula Wessely stworzyła niezwykle oryginalną i ciekawą kreację w filmie pt. „Córka znachora”, wyświetlanym obecnie w kinie „Palace”



Hr. Potocki, ambasador Rzplitej w Waszyngtonie, zwiedził studia wytwórni „Metro Goldwyn- Mayer”.



Rosalind Russell i Robert Donat w filmie „Cytadela”. Fot. Metro G. M.



Imperio Argentina i Friedrich Benfer w filmie „Przeklęta” Fot. Warszawska K. S. A.



Znakomity reżyser William Wyler zrealizował dla wytw. „United Artist” film „Cowboy and lady” (Dama i Cowboy) z Gary Cooperem i Merle Oberon. Fot. National F. C.

Łódź w ilustracji

DODATEK NIEDZIELNY DO „KURIERA ŁÓDZKIEGO”.

ROK XIV.

Niedziela, dnia 23 października 1938 roku.

Nr. 43

Łódź na Zaolziu



W niedzielę, dnia 16 bm. wyruszyła z Łodzi na odzyskane i wyzwolone z pod jarzma czeskiego ziemie polskie za Olzą liczna wycieczka automobilistów łódzkich, zorganizowana przez Polski Touring Klub. Wycieczka ta, poza pragnieniem bliższego poznania piękna ziem zaolzańskich, miała na celu wręczenie kwoty 3 tysięcy złotych, jako ofiary Polskiego Touring Klubu dla najbardziej potrzebujących Zaolzian. Cel został osiągnięty. Wycieczka z płk. Buczyńskim na czele wręczyła wspomnianą kwotę przedstawicielowi Wojewody Śląskiego. Uczestnicy wycieczki witani byli po drodze entuzjastycznie przez naszych rodaków z za Olzy. Ilustracje przedstawiają fragmenty wycieczki U góry od strony lewej Bogumin, na prawo wywrócony pomnik Masaryka. Na dole defilada górników oraz uczestnicy wycieczki przed mauzoleum Żwirki i Wigury w Cierlicku.

Fot. A. Meyer Piotrkowska 182, tel. 108-81.

Lódzkie Campo Santo.

C. d.

Po drugiej stronie pomnika podporucznika J. Bukcowskiego, wznosi się mogiła Eugenii Wasiak, która, przeżywszy lat 20, zmarła 11 listopada 1918 roku, ginąc z ręki wroga. Przy pomniku kpt. Pęczkowskiego widzimy mogiłę Karola Rozenblata, który przeżywszy lat 22, poległ w bitwie pod Radzyminem w miesiącu sierpniu 1920 roku w obronie Warszawy.

Dalej nieco w tejże kwaterze spotykamy mogiłę ks. dr filozofii i teologii, Bronisława Gilewicza, kapelana 6 pułku piechoty Legionów Polskich i Wojska Polskiego, okręgu piotrkowskiego, inwalidę wojennego, który, przeżywszy lat 51, zmarł 12 lipca 1922 roku. Pomnik wystawiła księżka —siostra. Widzimy na nim napis: „Drogiemu bratu —Mela“. Dalej mogiła Kazimierza Bazylewicza, kaprala podchorążego, który zginął śmiercią lotnika w Dęblinie, Bolesława Kopczyńskiego, poległego w wojnie bolszewickiej w roku 1920 w wieku 24 lat, Jana Umińskiego, sierżanta Wojsk Polskich, kawalera orderu wojennego „Virtuti Militari“ i podwójnego Krzyża Walecznych, poległego w bitwie nad Narwią dnia 13 września 1920 roku w dziewiętnastym roku życia, Zygmunta Dunin-Juniewicza, kapitana Wojsk Polskich, który zginął dnia 12 listopada 1920 roku, przeżywszy lat 32. Na pomniku napis: „Cześć Jego świętej pamięci!“ Również w kwaterze zasłużonych znajduje się mogiła Jerzego Pawłowskiego podporucznika Wojsk Polskich, ochotnika 201 pułku piechoty, poległego w obronie Ojczyzny u bram Grodna, dnia 24 września 1920 roku w wieku lat 23. Na tablicy napis: „Cześć Jego pamięci!“

Kolejną spostrzegamy mogiłę Józefa Aleksandra Łuczvskiego, podpułkownika Wojsk Polskich, urodzonego dnia 17 lutego 1859 roku, zmarłego dnia 14 marca 1921 roku. Na tabliczce napis: „Pokój Jego duszy!“

Tuż przy murze, odgradzającym cmentarz katolicki od prawosławnego nawprost kwatery zasłużonych leży mogiła Kazimierza Thuma, studenta, który, przeżywszy lat 29, poległ w obronie umiłowanej Ojczyzny w dniu 13 stycznia 1919 roku. Na tabliczce skromnej napis: „Cześć Jego pamięci!“

Dalej mogiła Stanisława Lachmanowicza, ułana 2 pułku ułanów, urodzonego dnia 5 maja 1900 roku, zmarłego dnia 20 maja 1919 roku.

Między mogiłami, których ślad zacierza czas, zachowała się jeszcze dość

dobrze mogiła jednego z tych, którzy, walcząc pod obcymi znakami w armii zaborczej-rosyjskiej i dla obcej sprawy, oddać musieli życie w czasie wojny światowej w roku 1914. Jest to mogiła oficera armii rosyjskiej, Cieszyńskiego Polaka oczywiście, który służbę swą pełnił w I Baterii IV Artyleryjkiej Brygady.

W pobliżu mauzoleum Heintlów mieści się mogiła Józefa Kasprzyckiego Kasprzaka, sierżanta Pierwszej Brygady Legionów Józefa Piłsudskiego, który przeżywszy lat 22 poległ przy zdobywaniu Mińska w dniu 25 lipca 1919 roku. Na tablicy napis: „Józef Kasprzycki-Kasprzak, sierżant Pierwszej Bry-



ś p. ks. kanonik mgr. św. Teologii, Antoni Kuczyński.

gady Piłsudskiego, 5 pp. karabinów maszynowych, członek Milicji Ludowej, podporucznik 21 pułku warszawskiego, dowódca kompanii szturmowej, zginął we wsi Stary Raków“.

W pobliżu mogiła Stefana Lindnera, legionisty I Brygady Józefa Piłsudskiego, żył lat 24 zmarł 18 maja 1920 roku. Na tabliczce napis: „Pokój Jego duszy!“

Między mogiłami przy mauzoleum Heintlów odszukaliśmy jeszcze jedną mogiłę weterana powstania 1863 roku, Bonifacego Czerniaka, uczestnika powstania 1863 roku, prezesa Związku Weteranów. Przeżył lat 78, zmarł 17 września 1919 roku. W pierwszej bocznej alei od wejścia na cmentarz po stronie prawej znajduje się mogiła

Edwarda Andrzeja Jezierskiego, ucznia 7 klasy gimnazjum im. Kopernika w Łodzi, kaprala ochotnika 26 pułku piechoty, poległego w dniu 2 lipca 1919 roku w wieku lat 17. Obok zaś tej— mogiła księdza kanonika Jezierskiego, długoletniego proboszcza parafii Dłutów, następnie parafii Rozprza ziemi piotrkowskiej. Zmarł w Rozprze dnia 13 września 1913 roku, przeżywszy lat 63.

W kwaterze zasłużonych jeszcze jedna mogiła. Spoczywa w niej snem wiecznym porucznik Stanisław Granosik, peowiak, por. 28 pułku Strzelców Kaniowskich, który poległ w obronie Ojczyzny nad Stochodem. Urodził

w roku 1897 zginął dnia 24 lutego 1919 roku. Na tablicy napis: „Cześć Jego pamięci!“

W niedalekiej odległości natrafiamy na mogiłę ks. Józefa Szczeniaka, długoletniego prefekta szkół łódzkich, proboszcza parafii Najświętszego Serca Jezusowego w Radogoszczu. Urodzony w roku 1869, zmarł w roku 1917.

Nie wszyscy to jeszcze rycerze wolności i obrońcy Niepodległości Polski, którzy kładli się pokotem na polach chwały żołnierskiej. Jedni z nich spoczywają na Starym Cmentarzu Katolickim, większość na cmentarzu wojackim na Zarzewie lub na Dołach. (d. c. n.)

Stan. Rachalewski.

Teoria a praktyka

Nietylko w wojsku, ale i w życiu każdego obywatela uzgodnienie teorii z praktyką odgrywa wybitną rolę w zagadnieniach wychowawczych, życiowych i zawodowych.

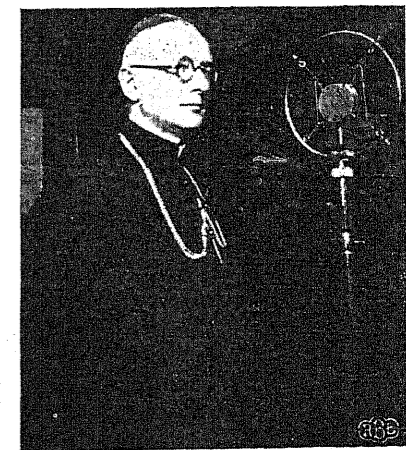
Największą sztuką i mądrością życia jest nawiązanie odpowiedniego i umiejętnego kontaktu pomiędzy teorią i praktyką. Brak tych połączeń sprawia, że najgłębsze rozumowanie i największe zdobycze ludzkości, a w szczególności teorie tworzone przy biurkach, w ciągu całego szeregu pracowitych lat, powiększają w lwiej części, tylko archiwalne i biblioteczne zabytki. Odczuwam zawsze to wrażenie, przy czytaniu różnych książek naukowych, dotyczących— wojny przyszłości. Cały szereg twierdzeń i pewników zostało już skorygowanych i obalonych przez obecne wojny: hiszpańską i chińsko-japońską. Odnosi się to szczególnie do przesłanek dotyczących t. zw. „wojny totalnej“ i tak zwanej „wojny błyskawicznej“. Według tej ostatniej teorii mobilizacja napadniętego w ogóle zostaje udaremniona, a wojsko zostaje zniszczone, bez rzeczywistej skoordynowanej obrony. Tego rodzaju wiadomości są puszczone nieraz celowo przez zainteresowane strony celem psychicznego oddziaływania na ludność, której tereny mają się stać przyszłą rozgrywką najezdniczego napadu. Jest to celowa „pacyfistyczna“ dywersja. „La France Militaire“ z 2, IV rb. obala teoretyczne przesłanki tak zwanej „wojny błyskawicznej“ i wskazuje wypróbowany na froncie Jarama w Hiszpanii skuteczny sposób zwalczania czołgów i zmotoryzowanej broni. Na tych właśnie przeszkodach załamała się teoria wymarzona przez napastników tak zwanej „wojny błyskawicznej“.

Tak jak wojny bałkańskie (jako teren doświadczalny) dały dużo materiału praktycznego dla kierowników późniejszej wojny światowej, tak samo



„Kościuszkę pod Raclawicami“ — obraz Wejciecha Kossaka w Salonie Sztuk Pięknych art. mal. Karola Endego w Łodzi przy ul. Nawrot 8.

dzisiejsze wojny są cennym praktycznym warsztatem doświadczalnym dla przyszłych zmagañ narodów. Obserwacje te prowadzone są dość systematycznie i dokładnie przez sztaby państw całego świata. Już Schopenhauer ironizował słusznie przez pasć dzielącą teorię od praktyki. „Mędrcy wszelkich epok zawsze mówili jedno i to samo, a ogół czynił również jedno i to samo, to jest rzeczy, wprost przeciwne tym, które mędrcy zalecają“. Teoria w zamierzeniach wojskowych musi być zawsze poparta doświadczeniem praktycznym i znaleźć odpowiednią syntezę. Teoria i praktyka — to jakby dwa elementy życia społecznego, które powinny się wzajemnie uzupełniać. Nie powinny być z sobą w dysonansie, ale



Z okazji Tygodnia Miłosierdzia przemawiał przed mikrofonem Rozgłośni Łódzkiej Polskiego Radia J. E. ks. biskup dr. K. Tomczak —sufragan Diecezji Łódzkiej.



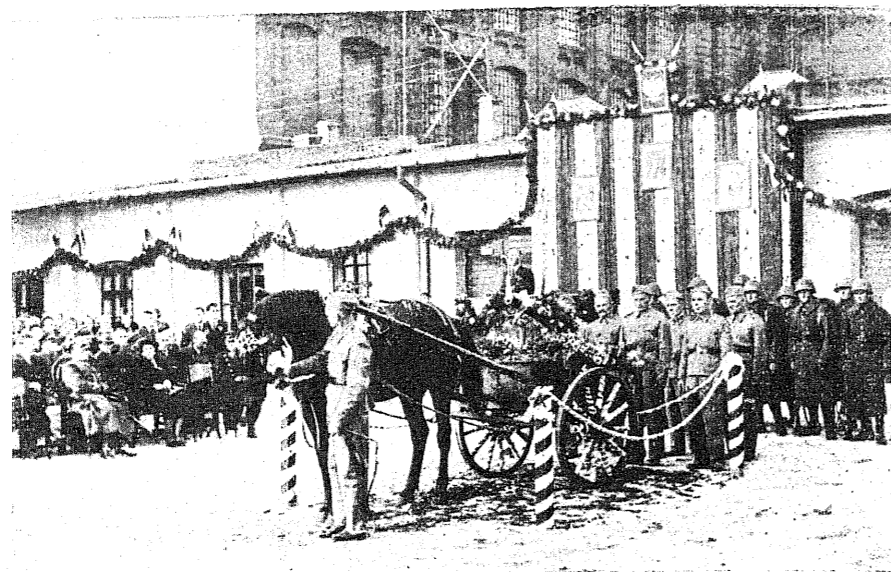
W tygodniu ubiegłym powróciła do Łodzi ze Śląska Cieszyńskiego z ziem zaolzańskich łódzka policja konna, która udała się tam w pamiętnych dniach wyzwolenia, celem pełnienia służby bezpieczeństwa na tych ziemiach. Powitanie oddziałów policji w Łodzi.



we wzajemnej harmonii, współdziałać i doskonalić życie zbiorowe. Przerastanie jednej ponad drugą wprowadza społeczność w impas, w ślepią ulicę nieporozumień. Nieszczęściem dla każdego jest nadmierny balast wykutych tylko wiadomości teoretycznych przy zaniedbaniach praktycznych oraz samodzielnosci w rozumowaniu. W naszym codziennym życiu wojskowym widzimy idealne połączenie teorii i praktyki, od pierwszych kroków życia żołnierskiego. Teoretyczna nauka jest poparta ćwiczeniami, które nie tylko rozszerzają nasze horyzonty myślowe, ale przede wszystkim wzmacniają wolę, nerwy i mięśnie. Wysiłek oparty o zainteresowanie jest wysiłkiem samorzutnym— woła pedagog A. Ferriere. Celem wychowania wszelkiego jest wyrobienie możliwie wszechstronnego usprawnienia, tak teoretycznego jak i praktycznego, mocą którego dojrzewające pokolenie, czując się w posiadaniu dotychczasowego dorobku, współczesnej kultury. Winno być ono zdolne do jego przetwarzania i powiększania“.

138 lat temu znakomity nasz uczyony Jędrzej Śniadecki wskazywał na łączność teorii z praktyką w zakresie wychowania wszelkiego, występując dość ostro przeciw zewnętrznej tylko tresurze. „Wiem dobrze, że tresując chłopców, można ich nareszcie czegoś wyuczyć, bo wszak i sroki uczą się rozmów, szpaki kurantów a niedźwiedzie tańców, ale rozprawiać będą o tem bez myśli, a to czego się nauczyli w taki sposób, to jeszcze prędzej zapomną“.

Ewaryst Estkowski w r. 1850 określał w sposób zupełnie nowoczesny cel rycerskiego wychowania w zespoleniu tak teorii jak i praktyki: „Ciału nadać zdrowie, siłę, zręczność i szlachetną postawę, a siłom duszy doskonałość, wykształcić odpowiednio serce i charakter młodzieńca to cel godny dobrego wychowawcy“. Teoria i praktyka



W dniu 16 bm. w Karolewskiej Manufakturze Karol Kröning i S-ka Sp. Akc. odbyła się podniosła uroczystość wręczenia pułkowi Strzelców Kaniowskich ciężkiego karabinu maszynowego z koniem i biedką, zakupionego ze składek robotników i pracowników umysłowych i dopłaty ze strony Spółki

w życiu wojskowym to harmonijny rozwój wszystkich naszych zdolności w służbie ojczyzny. Żołnierz ma dwójakie wykształcenie, jedno otrzymuje od drugich, drugie musi zdobyć sam, z własnej woli, bez przymusu i nakazu. I nie tylko dużo uczyć się musimy w ciągu całego życia, ale wielu rzeczy odczytać się trzeba. „Wychowaniem pełnym i harmonijnym nazywam takie —mówi Millton— które czynią młodzieńca zdolnym do rzetelnego, umiejętnego i szlachetnego spełniania wszelkich funkcji prywatnych i publicznych, tak w czasie wojny, jak i w czasie pokoju“.

Chłodna głowa— miłujące ojczyznę ponad wszystko serce, zdrowy sąd i zdrowe ciało cechować winny nowoczesnego obywatela-żołnierza.

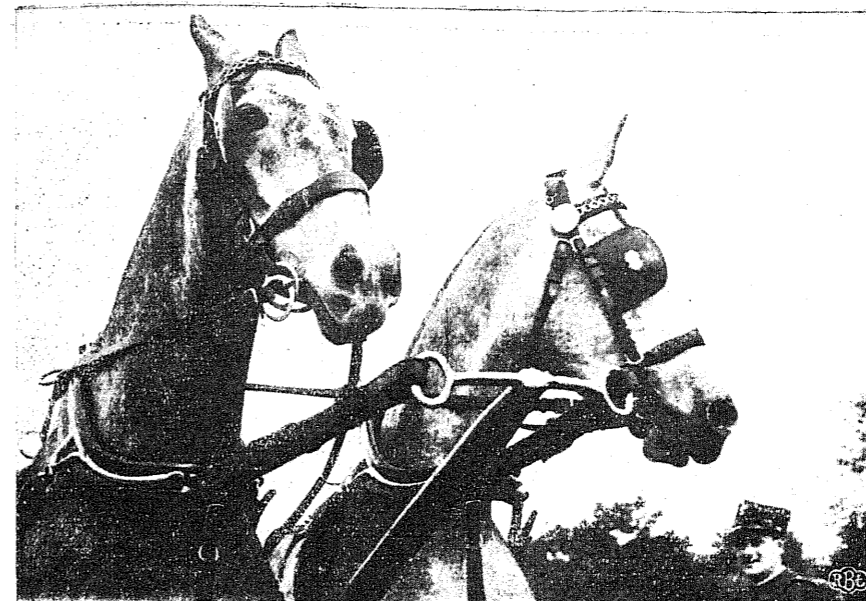
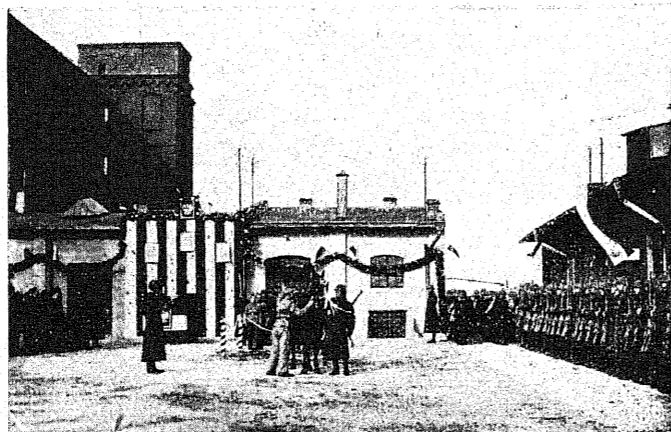
Aleksy Rzewski.



P. Stanisław Kubiak odznaczony został Medalem Niepodległości za działalność w roku 1905-6 i podczas okupacji.



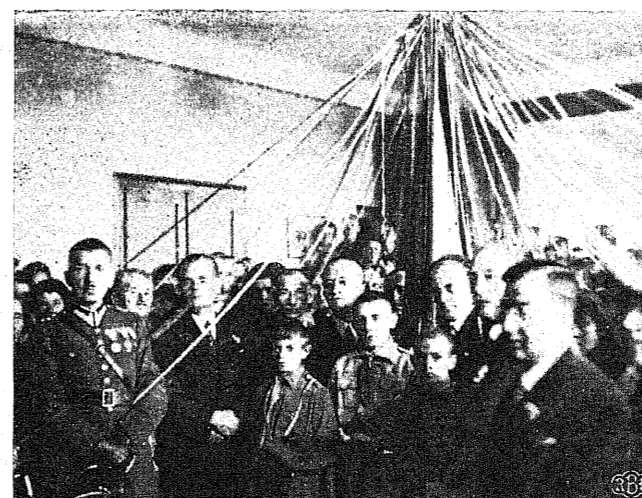
Uroczystość w Karolewskiej Manufakturze odbyła się na pięknie udekorowanym barwami i emblematami państwowymi i mnóstwem kwiecia dziedzińcu fabrycznym, ozdobionym jasnymi i ciepłymi promieniami jesiennego słońca. Powyżej fragmenty tej uroczystości.



W dniu 16 bm. odbył się w Łodzi tradycyjnym zwyczajem „Dzień Konia“ zorganizowany przez Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami. Para pięknych, dobrze utrzymanych koni, biorących udział w konkursie.



Szkola powozowa w Gałkówie, nosząca imię Marszałka Józefa Piłsudskiego, w dniu poświęcenia sztandaru otrzymała w prezencie od koła rodzicielskiego piękne popiersie Wskrzesiciela Polski, które widzimy na zdjęciu na tle efektownej dekoracji.



W Gałkówie odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru szkoły powszechnej imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego. Sztandar ufundowany został ze składek koła rodzicielskiego.



W ramach imprez Towarzystwa Popierania Budowy Publ. Szk. Powsz. w V Tygodniu Szkół Powszechnych działwa szkoły Nr. 3 im. St. Konarskiego w Łodzi w dniach 2-go i 11-go października popisywała się na akademii i Wystawie Szkół Powszechnych tańcami zespołowymi.



W dniu zamknięcia sezonu kolarskiego Zarząd ŁOZK przekazał armii ufundowany przez łódzkie kolarstwo karabin maszynowy. Na zdjęciu: moment wręczenia przedstawicielowi łódzkiego pułku karabinu maszynowego przez prezesa ŁOZK p. Wacława Szymskiego.



Prezes Łódzkiego Okręgowego Związku Kolarskiego p. Wacław Szymski obchodził jubileusz 30 lat czynnej pracy w sporcie kolarskim. Przy tej okazji jubilatowi wręczono szereg upominków, między innymi piękną plaketę z godłami wszystkich kolarskich klubów okręgu łódzkiego.



Naczelnny Wódz na wyzwolonych ziemiach, Marszałek Śmigły- Rydz i dowódca samodzielnej grupy operacyjnej „Słask” gen. Bortniewski, podczas defilady wojsk w Cieszynie Zachodnim.



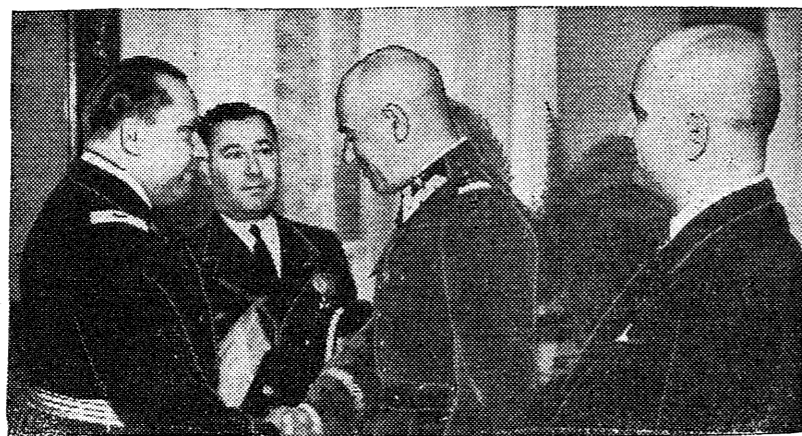
Ambasador Francji w Rzymie Francois-Poncet.



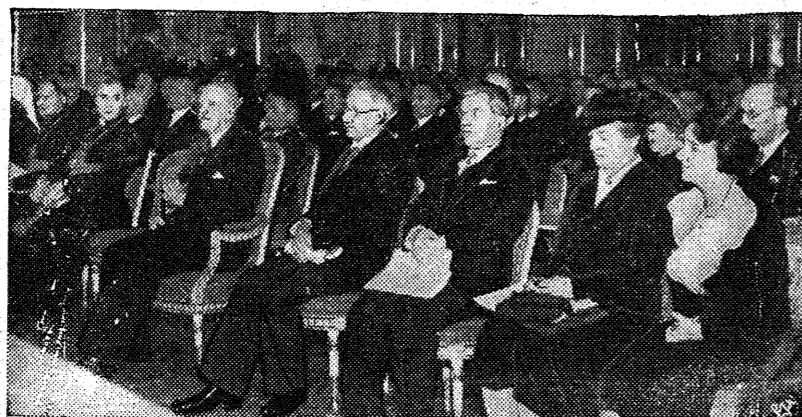
Ambasador Włoch w Berlinie — Attolico.



Ludność Śląska Cieszyńskiego w regionalnych strojach ludowych w Łomnie Górnej, podczas powitania Naczelnego Wodza.



„Bawinca w Warszawie delegacja Legionu Amerykańskiego, która przekazała Federacji P. Z. O. O. na ręce prezesa generała Góreckiego swój sztandar amerykański, w dowód braterstwa, była przyjęta na audyencji przez Marszałka Śmigłego-Rydz. Delegacja wręczyła Marszałkowi specjalną odznakę Legionu Amerykańskiego. Na zdjęciu — delegacja amerykańska w towarzystwie gen. Góreckiego u Marszałka Śmigłego-Rydz.



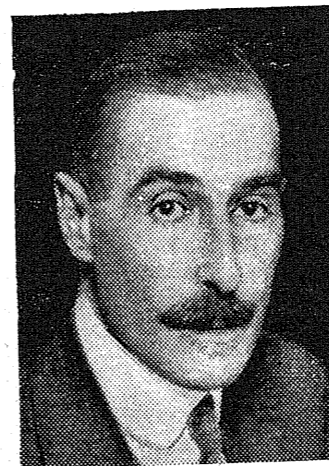
Fragment z posiedzenia Ogólnopolskiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym. W środku Prezydent Rzplitej obok Prezydenta min. Świętosławski, min. Ulrych, Pani Marszałkowska Piłsudska, Pani Prezydentowa Maria Mościcka.

Nowości

RZĘKA PRZEZNACZENIA.
Książnica- Atlas, Lwów— Warszawa.

Przedziwna ta opowieść wiedzie nas nad brzegi jednej z najwspanialszych rzek świata — tajemniczego, czczonego przez Chińczyków Jang-cy-kiangu. Bohaterem powieści jest nieustraszony pionier amerykański, który sobie postawił za cel życia ujarzmienie groźnej rzeki, wprowadzenie żeglugi parowej w jej górnej części i zdobycie jej w ten sposób dla handlu światowego. Walka człowieka- zdobywcy i marzyciela z nieopancowaną potęgą przyrody i wrogim dla cudzoziemców nastawieniem fanatycznych, zabobonnych mas ludu chińskiego stanowi treść książki. Walce tej poświęca bohater całe swe życie. Wielekroć zwyciężony, pozostaje nieugięty, by walczyć dalej, do ostatniego tchu, wierzy, że jeśli nie on, to syn jego, a może wnuk dokona dzieła, które jest najgorętszym marzeniem nieustraszonego jego serca.

W powieści swej zaznajamia nas autorka w barwny i niezwykle zajmujący



Ambasador W. Brytanii w Berlinie sir Neville Henderson.



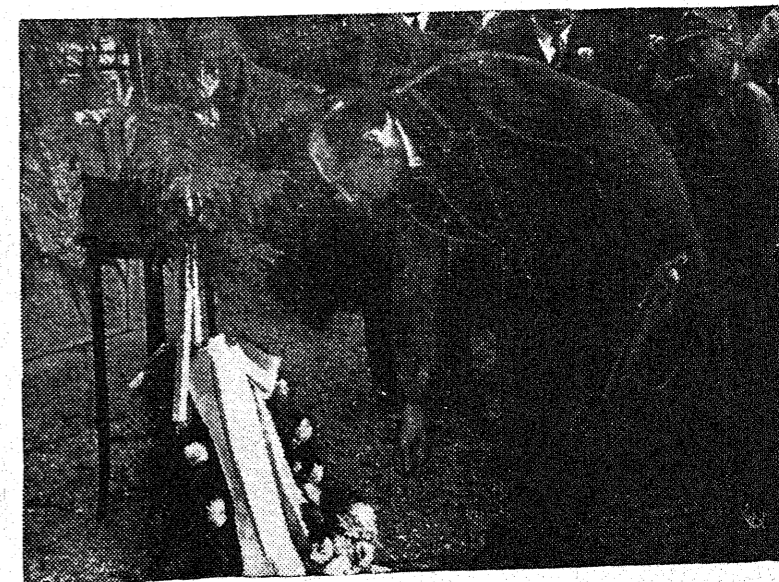
Posel czeski w Berlinie dr Mastny.



W Teatrze im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach, p. wicepremier inż. Eugeniusz Kwiatkowski, wygłosił wielkie przemówienie na temat „Przez zjednoczenie ku potężnej Polsce”. Mowa p. wicepremiera wywarła olbrzymie wrażenie w całym kraju, i jest oceniana jako poważny krok naprzód w dziele konsolidacji narodu. Na zdjęciu p. wicepremier Kwiatkowski na trybunie.

jący sposób także z dziejami narodu chińskiego na przestrzeni ostatnich lat trzydziestu kilku, a zatem od ostatnich lat cesarstwa aż do dzisiejszych rządów nacjonalistycznych i komunistycznych wpływów, dając całość, trzymającą czytelnika do ostatniej strony w niesłabnącym napięciu.

KASY — WMURÓWKI — KASETKI
poleca Fabryka Kas Ogniotrwałych i Maszyn
Karol Zinke
ŁÓDŹ
Przejazd 16
Tel. 224-19



Moment złożenia przez Ministra Becka wiązanki kwiatów przy tablicy, umieszczonej na budynku, w którym mieszkał Marszałek Piłsudski w Jabłonkowie w roku 1914.



Scena z filmu „życie za honor“ Główne role grają Lil Dagover, Paul Hartmann i Rolf Moebius. Jest to film opiewający wzruszającą historię pięknej kobiety, która uciekając przed cieniem przeszłości szuka samotności i spokoju w małym miasteczku, tam go jednak nie znajduje i staje się żerem małomiejszczańskich plotek. Trzy postacie dominują w tym filmie: Ona—niezwykle piękna, dojrzała kobieta z „przeszłością”, on — mężczyzna w sile wieku, mający się wypowiedzieć za miłością lub za obowiązkiem oraz młodzian kochający pierwszą miłością starszą od siebie kobietę.

Fot. Warszawska K. S. A.



Uroczą artystkę francuską, Michelle Morgan, wslawiła się znakomitą kreacją w filmie „Ludzie za mgłą“.



Wallace Beery i Maureen O'Sullivan w przeróbce filmowej słynnej sztuki „Tańny“ p. t. „Port siedmiu mórz” Fot. Metro G. M.

Łódź w ilustracji

DODATEK NIEDZIELNY DO „KURIERA ŁÓDZKIEGO“.

ROK XIV.

Niedziela, dnia 30 października 1938 roku.

Nr. 44

Ostatnie dni tygodnia w Łodzi



Tydzień ostatni obfitował w szereg wydarzeń. Przede wszystkim odwiedził Łódź, przybywający na ogólnopolski zjazd Zw. Hallerczyków, twórca armii błękitnej gen. Józef Haller. Widzimy generała na zdjęciu pierwszym od góry w otoczeniu swego sztabu. Drugim faktem była wycieczka dziennikarzy łódzkich w teren powiatu łódzkiego. Na zdjęciu od strony prawej dziennikarze we wsi Bryski, zwiedzają uniwersytet ludowy. Wśród dziennikarzy widzimy p.p. naczelnika dr Stan. Wrone p. mgr. Białasową, ks. red. prałata Szabelskiego i p. starostę łęczyckiego p. Cebrowskiego. Na terenie wsi Widzew odbyło się poświęcenie nadbudowanego budynku szkoły powszechnej przy szosie Rokocińskiej 6. Szkoła stanęła wysiłkiem społeczeństwa, które było tu inicjatorem, przy dużym poparciu władz szkolnych, starostwa i Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych, z parterowego budynku stała się okazałym I-piętrowym domem, który jest już w stanie pomieścić dziesiątkę ze wsi Widzew. Na zdjęciach go spodarz powiatu łódzkiego p. starosta mgr. Fr. Denys witany przez delegację ludności, dalej gmach szkoły.

Fot. A. Meyer Piotrkowska 182, tel. 108-81.